CZĘŚĆ XLV — № 33. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{2}{14}$ MAJA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

—

PETERSBURG, $\frac{1}{13}$ MAJA.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Niedzielę, 27 Kwietnia, sir *Hamilton Seymour*, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Królowej Jmci W. Brytanii, oraz Lady *Seymour*, jego małżonka, mieli zaszczyt być przedstawionemi J. C. Wysokości W. X. Maryi Mikołajównie.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, w Wydziale Wojskowości, wydany dnia 21 Kwietnia (3 Maja) w Warszawie, Zostający w korpusie Inżenjerów i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Jenerał-major *Kriwcow*, mianowany pełniącym obowiązki Kijowskiego Cywilnego Gubernatora, z pozostaniem w korpusie Inżenjerów.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski, w Wydziale służby Cywilnej, wydany dnia 21 Kwietnia (3 Maja) w Warszawie, Członek Konsultacyi Ministerstwa Sprawiedliwości, Rzeczywisty Radzca Stanu *Zeümern*, mianowany Radzcą Tajnym i Senatorem; Pełniący obowiązki Ochmistrza Dworu J. C. Wysokości W. X. Katarzyny Michałówny, Radzca Stanu *Chruszczow*, mianowany Rzeczywistym Radzcą Stanu i Zostającym w obowiązku pomienionego urzędu.

Rozkaz dzienny Cesarski, *w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 16 Kwietnia 1852 r.*

(Ciąg dalszy.)

Gubernii Grodzieńskiej: z Wydziału Ministerstwa Sprawiedliwości, za wysługę lat, podniesieni do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzca Dworu, pełniący obowiązki Towarzysza Prezesa Izby Sądu Kryminalnego *Brenner*; Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Izby Sądu Cywilnego: Prezes *Glindzicz*, Sekretarz *Janowski* i Sędzia Sądu powiatowego Prużańskiego *Abramowicz*; Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Sekretarz Izby Sądu Kryminalnego, *Murzicz* i Strapczy powiatowy Grodzieński *Wyganowski*; Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Izb: Sądu Kryminalnego: Naczelnik Stołu *Oranowski* i Sądu Cywilnego: Naczelnik Stołu *Narbutt*, Protokolista *Łabuć*, Tłumacz *Terlecki* i Pomocnik Naczelnika Stołu *Andrzejkowicz*; Assesor od Szlachty Sądu powiatowego Prużańskiego *Protassowicz* i Sekretarz Narewskiego miejskiego Ratusza *Bohatyrowicz*; Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni Izby Sądu Cywilnego: Naczelnicy Stołu: *Downarowicz*, *Mitarnowski*, *Jezierski* i Pomocnik Naczelnika Stołu *Podhajski*, Dziennikarz Szlacheckiej Opieki powiatu Słonimskiego *Rożanowicz* i Powytczyk Sądu powiatowego Wołkowyskiego *Bronic*, Magistratów: Grodzieńskiego Naczelnik Stołu *Sieńkiewicz* i Słomimskiego Buchalter *Rosiński*; Kancelliści: Izby Sądu Kryminalnego *Ochrymowicz*; Kancellaryi Gubernijalnego Prokurora *Hamulecki*; Sądu powiatowego Kobryńskiego *Targoński* i Słonimskiego Magistratu *Hodaczewski*; otrzymują rangę Rejestratora Kollegialnego, były Sędzia Granicznego Gubernijalnego Sądu *Klimaszewski*, Pomocnik Naczelnika Stołu Izby Sądu Cywilnego *Czerwiakowski*; Sądów powiatowych: Grodzieńskiego Rejestrator *Sarosiek 1*, Archiwiści: Słonimskiego *Kiersnowski*, Wołkowyskiego *Andrzejkowicz* i Dziennikarz *Szyszkiewicz*; Magistratów: Białostockiego Archiwista *Jabłoński*, Naczelnicy Stołu: Brzeskiego *Rynkiewicz* i Słonimskiego *Harkawicz*; Kancelliści: Izb: Sądu Cywilnego: *Sarosiek 2*, *Songin*, *Isakiewicz 1*, *Isakiewicz 2*, *Spinek*, *Jelski* i Sądu Kryminalnego: *Chałembek 1*, *Jacuński*, *Smorczewski*, *Chałembek 2* i *Cydzik*; Opieki Szlacheckiej: Wołkowyskiej *Komajewski*, Brzeskiej

obecnie dymisyonowany *Niemcewicz;* Sądów powiatowych: Białostoko-Sokolskiego *Fiżan*, Bielskiego *Zalewski* i *Kosiński*, Słonimskiego *Żyromski* i *Briuchanow*, Wołkowyskiego *Tarasowicz*, Kobryńskiego *Ellert* i Grodzieńskiego obecnie dymisyonowany *Pietkiewicz;* Magistratów: Kobryńskiego *Kułakowski* i Grodzieńskiego *Rutkowski;* z Wydziału Ministerstwa Skarbu, za wysługę lat, podniesieni do rang: Radzcy Honorowego, Sekretarz Kollegialny, Starszy Buchalter Prużańskiej powiatowej kassy *Gorecki;* Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Izby Skarbowej: Kontroler *Kwiatkowski* i Dziennikarz *Ambrożewicz;* Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Izby Skarbowej: Naczelnik Stołu *Myslicki*, Pomocnicy: Buchaltera *Tronczyński* i Naczelnika Stołu *Starżyński;* Kass powiatowych: Bielskiej Buchalter *Kujawski* i pełn. obow. Dziennikarza *Szujecki;* Buchalterzy: Białostockiej *Matusewicz* i Słonimskiej *Wolski*, Grodzieńskiej Dziennikarz *Trojanowski*, Pomocnicy Buchaltera: tejże kassy *Nowacki* i Sokolskiej *Szkiłondź;* otrzymują rangę Rejestratora Kollegialnego, Pomocnicy: Kontrolera Izby Skarbowej: *Kurniewicz* i obecnie dymisyonowany *Hajkowicz;* Buchaltera kass powiatowych: Białostockiej *Grudziński*, Słonimskiej *Busz* i Prużańskiej *Barsaba;* Kancelliści: Izby Skarbowej: *Niepokojczycki* i *Malewicz;* kass powiatowych: Grodzieńskiej *Kulwieć*, Kobryńskiej obecnie dymisyonowany *Pawłowski* i *Onichimowski;* z Wydziału Ministerstwa Dóbr Państwa, za wysługę lat, podniesieni do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzca Dworu, Radzca Izby Dóbr Państwa *Makarow;* Radzcy Dworu, Assesor Kollegialny: Wołkowyski okręgowy Naczelnik *Suszyński;* Assesora Kollegialnego, Radzca Honorowy Buchalter Izby Dóbr Państwa *Marciszewski;* Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Izby Dóbr Państwa Referenci: *Proniewicz* i *Zawadzki*, Lustratorowie: *Waszklewicz*, *Fiżan* i *Korzeniewski;* Pomocnicy okręgowych Naczelników: Słonimskiego *Grabowiecki*, Sokolskiego *Żejma* i Wołkowyskiego: *Borowski*, *Janowicz*, i Sekretarz Słonimskiego okręgowego Zarządu *Wiechniakowski;* Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Mierniczy Izby Dóbr Państwa *Jurkowski*, Pomocnik Lustratora *Jodkowski*, Sekretarz Kobryńskiego okręgowego Zarządu *Stankiewicz;* Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Izby Dóbr Państwa: Dodatkowy Inżenjer *Krzyżanowski*, Dziennikarz *Romanowicz 1*, Pomocnicy Kontrolera: *Czaczkowski* i *Makarow*, Kancellista *Łajkowski* i Sekretarz Wołkowyskiego Okręgowego Zarządu *Romanowicz 2;* otrzymują rangę Rejestratora Kollegialnego, Kancelliści: Izby Dóbr Państwa *Habich;* Okręgowych Zarządów: Wołkowyskiego *Kołłupajło* Sokolskiego *Strzyżewski*, Kobryńskiego *Wyrzykowski* i Białostockiego *Zaleski.*

— Przez Ukaz Cesarski do Najśw. Rządzącego Synodu, z dnia 30 Marca, Członek Synodu Najprzewielebnieszy *Józef*, Arcybiskup Litewski i Wileński, ze względu na szczególne zasługi, wyniesiony został osobiście na godność Metropolity.

Reskrypt Cesarski *do Najprzewielebniejszego Metropolity Litewskiego Józefa, z dnia 30 Marca 1852.*

Najprzewielebniejszy Metropolito Józefie.

«W odznaczającej się służbie waszej Kościołowi i Ojczyznie, zawsze z zadowoleniem widziałem nieprzerwane dowody pałającej gorliwości waszej o Prawosławną wiarę i przywiązania do Tronu. Skutecznemi działaniami przy przywróceniu hierarchii Prawosławnej w kraju, starożytnej dziedzinie Kościoła Naszego i niezmordowaną troskliwością o ustalenie w duchownych trzodach wiary przodków, usprawiedliwiliście Moje nadzieje i nabyliście prawa do szczególnego Monarszego ku wam zadowolenia. Poważając takowe zasługi, uznaję za słuszną wynieść was na godność Metropolity.

«Przesyłając wam białą czapkę, ozdobioną krzyżem z drogich kamieni, polecam Siebie waszym modlitwom i pozostaję na zawsze ku wam przychylnym.»

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 13 Kwietnia, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy, zostający do poleceń szczególnych przy Departamencie Poczt, Rzeczywisty Radzca Stanu *Wedel.*

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, z dnia 13 Kwietnia, Xiężniczka Natalja *Trubeckoj*, najłaskawiej mianowana Frejliną N. Cesarzowej.

NOWINY Z KAUKAZU.

I.

«Jenerał-major baron *Meller-Zakomelski*, zkoncentrowawszy, 26 Marca, na prawym brzegu Arguna, pod twierdzą Wozdwiżeńską, półczwarta bataljonu pułku strzelców Xięcia Woroncowa, 6 dział i 3 seciny kozaków, w celu zniszczenia aułu Tałgika i zabrania znajdujących się tam dział.

«Tegoż dnia wieczorem pomieniony oddział wyszedł skrycie z obozu, i uszedłszy około 30 wiorst, zbliżył się ku przyległemu do aułu lasowi, gdzie nieprzyjacielskie pikiety odkryły poruszenie naszej kolumny, i dla tego Naczelnik oddziału postanowił, nie dając czasu nieprzyjacielowi do wyjścia z podziwienia, attakować natychmiast osadę, niezważając na ciemność nocy. Zostawiwszy przy wejściu do lasu podpułkownika *Laszenko* z sześciu rotami, 4 lekkiemi działami i wszystkiemi kozakami, ażeby odjąć nieprzyjacielowi możność przyjścia na odsiecz Tałgikowi, sam Jenerał-major baron *Meller-Zakomelski* z dwoma bataljonami i dwoma górnemi działami, śpiesznie posunął się naprzód.

«Niezmordowani strzelcy, przebiegłszy szybkim krokiem prawie trzy wiorsty przez las powałem i zrąbanemi drzewami utrudniony, dosięgli nakoniec obwarowanego wałem i fossą aułu, wdarli się doń i w jednej chwili go opanowali. Major *Okłobżio*, gardząc wykierowanym na niego z saklów nieprzyjacielskich ogniem, rzucił się ze swemi walecznemi rotami na szturm obwarowanego placu Tałgika. Brama w mgnieniu oka została wysadzona, i strzelcy poprzedzani od

1 karabinjerskiej roty i mężnego jej dowodzcy, kapitana *Mansuradzewa*, poraziwszy bagnetami znajdujących się tam miuridów, opanowali dwa działa, mianowicie sześcio-funtową armatę z przodowym pociągiem, oraz górną armatę z takimże pociągiem i sztandarem Naiba, zniszczyli fabrykę prochu i z ziemią zrównali wszystkie okopy. Naib *Tałgik* zdołał uratować się ucieczką.

«Potém oddział zaczął się cofać na powrót i nieprzyjaciel, zgromadziwszy się w bardzo znacznych siłach, wszczął zaciętą walkę, w nadziei odbicia armat; ale przezorność podpułkownika *Laszenko*, który zajął wcześnie las łańcuchem rezerwy i porządek, z jakim odwrot się dokonywał, niedozwoliły, iżby nieprzyjaciel miał gdziekolwiek powodzenie. Strata nieprzyjaciela musi być znaczna; z naszej strony ubyło z szeregów: 1 ober-oficer zabity, 3 ciężko i 5 lekko rannych sztab i ober-oficerów, żołnierzy i podoficerów zabitych 16 i rannych 101.

«O tymże czasie, na przodowej Kumykskiej linii, mieszkańcy Zamiczykowskich aułów: Mazłygasza i Gurdali, oświadczyli żądania przejścia w nasze granice. Dla dopomożenia takowemu przesiedleniu, pułkownik *Bakłanow* zebrał w forcie Kuryńskim oddział z 13 rot piechoty i 6 secin kozaków przy 6 działach. 23 Marca o świecie szybko pomknął się ku tym aułom i przykrył przejście mieszkańców, z ich mieniem i rodzinami, przez grzbiet Kaczkałykowski. Naib *Hechi*, zdoławszy zebrać bardzo znaczną partyą, dognał kolumnę na samym grzbiecie, w gęstym ostępie. Zawiązała się żwawa i uporczywa bitwa, trwająca około 4 godzin. Skuteczném działaniem armat, rakiet i ręcznego ognia, odparte zostały wszystkie nieprzyjacielskie napady. O godzinie 3 po południu oddział wrócił szczęśliwie do Kuryńskiego fortu, przyprowadziwszy tam 258 dusz płci obojej, z całą ich trzodą i mieniem. W tej pomyślnej sprawie mieliśmy ranionych 3 ober-oficerów, zabitych 10 i ranionych 87 wojskowych rang niższych.

«Inne Miczykowskie auły zamierzają też przesiedlić się do nas. Takie usposobienie umysłu plemion, dotąd nieprzyjaźnych, dowodzi, jak stan rzeczy w wielkiej Czeczni zmienił się na naszę korzyść.»

II.

«Dla dalszego cięcia wyrębów w małej Czeczni, dokąd wydaliła się część mieszkańców z płaszczyzny, zgromadzony był 8 Marca w Urus-Martanie i Aczchoju oddział pod wodzą Jenerał-majora barona *Wrewskiego* z 6½ bataljonów piechoty, 7½ secin jazdy, przy 10 działach.

«Zmyliwszy bardzo zręcznie nieprzyjaciela co do kierunku poruszenia, baron *Wrewski* potrafił na drugi dzień zająć pozycyą nad rzeką Roszną, póki Czeczeńcy nie byli się jeszcze zebrali w znacznych siłach i niezwłocznie zabrał się do robot, które szły nader skutecznie, nie zważając na przybyłe do nieuległych aułów posiłki, pod wodzą trzech Naibów. O tymże czasie został dokonany rekonesans miejscowości, w górę wąwozu, przy czém zniszczona została osada Mułłaczi.

«14 Marca, po ukończeniu zamierzanych zajęć nad rzeką Roszną, oddział pomknął się ponad rzekę Hechi i był silnie attakowany od nieprzyjaciela, ale wybuch podłożonych zawczasu fugasów zadał mu tak wielką klęskę i takim przeraził go strachem, że strzały nagle ucichły i tłumy Czeczeńców poszły w rozsypkę. Po odbytym w Hechi noclegu, oddział 15 Marca posuwał się dalej ku rzece Szałaki. Mocna pozycya między tą rzeką i Walerykiem, obwarowana zawałami w różnych kierunkach, broniona od znacznego nieprzyjacielskiego tłumu, była zdobyta wstępnym bojem, pomimo zacięty opór Czeczeńców. Oddział, stanąwszy na tém miejscu obozem, rozpoczął cięcie lasu, dokonywając jednoczasowie oddzielnemi kolumnami, ogląd miejscowości. 21 Marca wszystkie roboty były ukończone, a nazajutrz oddział rozpuszczony na swoje leże.

«Strata nasza w tych potyczkach wynosi 1 ober-oficera i 4 żołnierzy zabitych; 3 ober-oficerów i 48 żołnierzy ranionych.»

—

Czytamy w gazecie *Kaukaz:*

«Oddawna wyspy morza Kaspijskiego znane są z wielkiego mnóstwa gęsi szarych i czerwonych, łabędzi i innych ptaków, które zwiedzają te wyspy w swych przelotach, lub przepędzają na nich zimę. Na témże morzu jest wiele skał i wysp niezamieszkałych, a ponieważ w ciągu lata upał słoneczny jest tam nadzwyczajnie silny, znajdują się przeto wszystkie warunki połączone dla utworzenia *guano*, substancyi nader szacownej w gospodarstwie, a którą Europa wielkim kosztem sprowadza z Ameryki południowej i wysp Oceanii Australijskiej.

«Częstokroć uważałem w odległości skały, świetnie białe jak kreda; mieszkańcy nadbrzeżni zapewniali mię, że te białe massy są utworzone z pomiotu ptastwa, zgromadzonego przez wieki i przetrawionego promieniami słonecznemi. Wszakże nie miałem zręczności obejrzenia tych skał zbliska, zmierzenia ich powierzchni, ani zbadania chymicznie ich składu oraz wpływu na rozwicie roślinności. Żegluga po Wołdze, która corok przybiera większe wymiary, uczyni morze Kaspijskie bardziej dla Europy przystępném, niż są wyspy Oceanu Spokojnego i znaczna gałąź handlu Guano mogła by się znaleźć w ręku rossyan, jeżeli ten produkt Kaspijski okaże się być równie dobrego gatunku, jak Guano Oceanu Spokojnego.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa.

21 Kwietnia (3 Maja). Wczora o godzinie kwadrans na ósmą wieczorem, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JMć raczył przy-

być do Warszawy, w towarzystwie Jenerała jazdy hrabi Orłowa, Jenerał-adjutanta J. C. Mości.

W kwadrans później, to jest o godzinie 7¼, Warszawa ujrzała w swych murach N. Cesarzowę i Królowę. JJ. CC. KK. Moście raczyli przybyć z Petersburga.

22 Kwietnia (4 Maja). Wczora po godzinie 12 w południe, N. Pan, raczył przybyć z Łazienek Królewskich do Zamku, dla odwiedzenia JO. Xiężnej Warszawskiej Namiestnikowej Królestwa.

Z N. Cesarzową Jmć, przybyła do Warszawy, J. C. Wysokość Xiężniczka Marya Maxymiljanowna, Wnuczka NN. Państwa.

— Wybory na urzędników do Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii Warszawskiej, odbyły się w dniu onegdajszym w następującym porządku: O godzinie 10 z rana w sali Dyrekcyi Głównej Towarzystwa zebrali się wyborcy, i po zagajeniu posiedzenia przez JW. Gubernatora gubernii Warszawskiej, Tajnego Radzcę Łaszczyńskiego, i oddaniu prezesostwa tychże wyborów JW. Rychłowskiemu, podczas przeszłych wyborów na przewodniczenie teraźniejszym wybranemu, który zaprosił na Assesorów: JW. Rzeczywistego Radzcę Stanu Prądzyńskiego, oraz JW. Hr. Stadnickiego, a na Sekretarza JW. Hr. Józefa Skarbek, przystąpiono do głosowania. Większością głosów wybrani zostali, jako Radzca Komitetu JW. Wacław Łuszczewski, jako Radzca Dyrekcyi Głównej W. August Ostrowski; na Radzców Dyrekcyi Szczegółowej obrano panów: Ludwika Ostrowskiego, Ludwika Zabłockiego i Napoleona Stępowskiego. *(G. W. K. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *30 Kwietnia.* Matka Cesarza, J. C. W. Arcyxiężna Zofija, wróciła wczora do stolicy z podróży do Włoch.

MUNICH, *29 Kwietnia.* Dziś obie Izby odebrały Poselstwo Królewskie, którem sessya Parlamentu przedłużona zostaje do 22 Maja.

Munich, 30 Kwietnia. (Dep. telegr.) Rząd wniosł na Izby projekta praw: 1) o wyjęciu zpod sądów Przysięgłych, spraw politycznych i ustanowieniu zaręki pieniężnej od wydawców gazet; — 2) o zmniejszeniu płacy deputowanych; — 3) o zmodyfikowaniu podatku przemysłowego.

— J. C. Wysokość Xiążę Leuchtenbergski przybył tu z Wenecyi 21 Kwietnia.

ANGLIJA.

LONDYN, *1 Maja.* Parlament Cesarski. Izba Gmin. Na posiedzeniu 29 Marca, po długich rozprawach Izba, większością 118 głosów (221 przeciw 103) postanowiła że Pałac Kryształowy będzie zniesiony.

Na posiedzeniu 30 Kwietnia, po odpowiedziach danych przez Ministrów na pytania Oppozycyi we względzie przyjęcia jenerała Rosas, i po zamienieniu się Izby w Komitet finansowy, Kanclerz Skarbu P. Disraeli rozwijał swój plan finansowy i przedstawił budżet na rok 1852 — 53.

Minister wdał się w długie wywody, mające na celu dowieść, że podatki stałe, są daleko uciążliwsze i bardziej niepopularne niż podatki niestałe. Było to innemi słowy mówić przeciw podatkowi od dochodów, wprowadzonemu przez ostatni Gabinet, a tęsknić za cłem od zboża, zniesionem przez tenże Gabinet. Wszakże Minister skończył na zapropónowaniu, iżby podatek od dochodów był przedłużony na rok jeden jeszcze. Bez tego, budżet przedstawiałby deficit przeszło 3 miljony; z tym zaś podatkiem będzie przewyżka od 464,021 funt. sterlingów.

Wnioski takowe i budżet zostały przyjęte. Wszakże Członkowie dawnego Ministerstwa i Członkowie Oppozycyi nie omieszkali uczynić uwagę, że P. Disraeli, uznając konieczność przedłużenia podatku od dochodów i nie podając żadnego na jego zostąpienie środka, tym samym oddawał najzupełniejszą sprawiedliwość dawnym Ministrom i pierwszemu sprawcy wolnego przywozu zboża zagranicznego sirowi Robertowi Peel. W takim duchu mówili PP. Hume, Wood, Gladstone i były Minister Skarbu Baring. Ten ostatni winszował Panu Disraeli iż przyjął systemat takiego a nie innego budżetu.

—

Pomimo zaprzeczeń w gazetach Paryzkich, *Morning-Herald* z pewnością twierdzi, że Rząd Francuzki znegocyował pożyczkę z jednym z największych domów handlowych Londyńskich.

— Królowa Jmć mianowała Posła swojego przy Porcie Ottomańskiej, sira Stratford Canning, lordem i Parem, z z tytułem Vice-hrabi (Viscount) Stratford de Radcliffe, w hrabstwie Sommerset.

— 14 Kwietnia udało się nakoniec Policyi Irlandskiej odkryć w dolinie Granard, w Irlandyi, lożę towarzystwa *Rybałtów* (Ribbonmen), najniebezpieczniejszego ze spisków, skutkiem którego są tak często popełniane morderstwa i podpalania w zamiarach zemsty wyrobników i małych dzierżawców, przeciw wielkim dzierżawcom i właścicielom ziemskim. Policya zeszła w małej szynkowni ośm osób naradzających się i zabrała stosy papierów tych sprzysiężeńców. Będą oni sądzeni na najbliższej kadencyi Sądu Kryminalnego.

— Pismo *Edinburg-Review* zawiera ogłoszenie xięgarni Edinburskiej Longman i K. iż pamiętniki i inne pośmiertne pisma znanego Irlandskiego poety Tomasza Moore'a, będą wydane przez tenże zakład. Wydawcą jest były Pierwszy Minister, lord John Russell.

Londyn, 3 Maja. Wszystkie gazety są napełnione uwagami nad mową P. Disraeli i budżetem. Wyraźnie się pokazuje, że obecni Ministrowie, przedtem najgorliwsi zwolennicy cła od zboża (protekcyoniści), całkiem odstąpili tej opinii.

Ztąd deklamacye członków stronnictwa, przeciw temu odstąpieniu chorągwi Protekcyi, w ogóle zdaje się, że to stronnictwo umarło bez powstania.

— Poczta z Bombay po 3 Kwietnia przywiozła wiadomość, że wyprawa przeciw Birmanom, pod wodzą jenerała Godwin już wypłynęła do Moulmein, gdzie już oczekuje znaczna siła morska. Admirał Aroto dążył też do tego punktu z jednym okrętem linijowym i jednym parowym.

Zkądinąd sir Charles Campbell pociągnął na czele 2,500 ludzi przeciw góralom północnego Pestaweru. W dniu 20 Marca zaszła bitwa, która trwała trzy godziny. Jenerał zażądał posiłków.

FRANCYA.

PARYŻ, *2 Maja.* Nowin politycznych prawie żadnych niema. Dzień dzisiejszy, jak i inne Niedziele, zszedł na przeglądzie częściowym wojsk garnizonu, odbytym przez Prezesa Rplitej. Znowu rozdano ordery i medale, okrzyki niemniej głośne, z tą różnicą że słyszano tylko «niech żyje Napoleon;» okrzyki «niech żyje Cesarz,» zapewna z wyższego rozkazu, ucichły całkiem.

— Dwakroć odłożony, z powodu zgonu Xięcia Wirtembergskiego i W. X. Badeńskiego bal Prezesa Rplitej w Tuileries, miał miejsce wczora i był równie świetny i wspaniały, jak i poprzedzający.

— Po niektórych miejscowościach daje się postrzegać niechęć i nawet opór co do wykonania przysięgi wierności, nakazanej korporacyom Municypalnym i Radom Departamentowym; w Evreux, Trybunał Handlowy nietylko przysięgi odmówił, ale, mimo zakazu przez Prokuratora Rplitej, zebrał się na posiedzenie dla zaprotestowania.

— Rada Stanu w tym momencie zajmuje się rozbiorem ważnego projektu wychowania publicznego, wniesionego przez Ministra Oświecenia.

— P. Latour-Dumoulin, Dyrektor interessów, tyczących się prassy Paryzkiej, przywoławszy korrespondenta *Gazety Kolońskiej* Doktora Beckmann, oświadczył mu, iż jeżeli nie odwoła w tejże samej gazecie, wiadomości udzielonej przez niego, iż Prezes Bonaparte rozdał deputowanym pieniądze, wzięte z funduszu na wydatki tajne, będzie sam wygnany z Francyi, a gazeta Kolońska zakazana.

Paryż, *3 Maja.* Dziś wniesiony został na Izbę Prawodawczą budżet 1853 roku.

WŁOCHY.

TURYN, *26 Kwietnia.* Wybuch zdarzony w prochowni, na jedném z przedmieści naszego miasta, sprawił wielkie klęski. Robotnicy, którzy pracowali w prochowni w chwili wybuchu, zginęli. W chwili odejścia poczty zdołano opanować pożar i uratować magazyn prochu, położony w bliskości od fabryki.

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Ostatnia poczta przywiozła wiadomości po 17 Kwietnia. Dotychczasowy Prezes, P. Fillmore, zrzeka się kandydatury i na miejsce swoje zaleca Pana Webster.

— Składka na pałac Kryształowy, zamierzany w New-York, wyniosła dotąd tylko 30,000 dollarów, a summa potrzebna jest 200,000 dollarów. Sądzą że projekt będzie zaniechany.

— W Chilicote, stanie Ohio, ogromny pożar pozostawił 2,000 mieszkańców bez schronienia. Szkodę szacują na 700,000 dollarów.

OCEANIJA.

TAITI. Na Baratea, jednej z wysp Towarzyskich, wybuchnęła rewolucya. Królowa Pomaré została złożona z tronu, i Prezes Rplitej obrany na dwa lata.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

BERLIN. Obie Kommisye tak pierwszej jak drugiej Izby, oświadczyły się za przyjęciem wniesionego od imienia Królewskiego projektu do prawa, iżby od dnia 7 Sierpnia 1852, Członkowie Pierwszej Izby zależeli wprost do mianowania przez Króla.

KARLSRUHE, *3 Maja.* (Przez telegraf.) Przysięga na wierność Xięciu-Regentowi została wykonana przez wyższych i niższych urzędników. Wojsko dawniej już przysięgło.

WIESBADEN, *4 Maja.* Xiążę nasz, spadłszy z konia złamał sobie rękę; stan Wysokiego chorego nie obudza żadnej niespokojności.

KOPENHAGA, *1 Maja.* JJ. KK. Wysokości Xiążę Następca i Xiężna wrócili tu z Drezna.

PARYŻ, *4 Maja.* Senat, na wczorajszém posiedzeniu, prezydowaném przez P. Mesnard, oświadczył iż się nie opiera ogłoszeniu prawa o przetopieniu monety biljonu, przyjętego przez Izbę Prawodawczą.

LONDYN, *5 Maja.* (Przez telegraf.) Izba Gmin odrzuciła ogromną większością 209 głosów wniosek P. Cobden, iżby bill o milicyi został odroczony; poczém wniosek Ministrów o przejściu billu do Komitetu, przeszedł większością 134 głosów. Rozprawy w Komitecie naznaczone na 6 Maja.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

AKTA SPÓŁCZESNE.

LIST PASTERSKI

IGNACEGO HOŁOWIŃSKIEGO

ARCYBISKUPA MOHILEWSKIEGO,

METROPOLITY WSZECH RZYMSKO-KATOLICKICH KOŚCIOŁÓW W CESARSTWIE ROSSYJSKIÉM,

Z POWODU WŁOŻENIA Ś. PALLIUSZA.

Ignacy Hołowiński

z Miłosierdzia Bożego i Łaski Sw. Stolicy Apostolskiej Arcybiskup Mohylewski,

Metropolita Wszech Rzymsko-Katolickich Kościołów w Cesarstwie Rossyjskiém.

Całemu Świeckiemu i Zakonnemu Duchowieństwu i wszystkim Wiernym Chrystusowym naszej Arcydyecezyi Mohilewskiej. Łaska wam święta i pokój Boży z Pastérskiém błogosławieństwem i najczulszém pozdrowieniem chrześciańskiej miłości.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelakiej pociechy, który nas cieszy, abyśmy i my mogli cieszyć was przez napominanie, którém nas sam Bóg napomina. Wzierając bowiem w siebie, najmilsi bracia w Chrystusie, nieznajdujemy nic coby nas pocieszało; nieozdabia nas ani wiek pełny doświadczenia i zasługi, ani święty blask wysokich cnót i chwalebnych przymiotów: owszem obłożeni krewkością i ulegli skażeniom, postrzegamy w sobie tak wielką słabość, że nam więcej za własne jak za wasze grzechy należy błagać Majestat Pański. Bóg, jak widzimy, nikim niegardzi, kiedy mnie wyniosł na ten pierwszy stopień godności kościelnej w kraju naszym. A chociaż to przeznaczenie moje ku waszej posłudze, które się dziś Bogu podobało spełnić, mnie i wam było wiadome, jednak mnie czas nie mógł z niém oswoić i niezatarł silnego wrażenia; owszem dając miejsce dłuższej rozwadze, głębszemu wniknieniu w obowiązki moje i wreście praktycznemu ich się dotknięciu, jeszcze mię większą niespokojnością i trwogą sądów Bożych nabawia. Każdy zdać musi liczbę przed Bogiem: im kto wyżej, tym większą dźwiga odpowiedzialność: i kiedy na Was, Bracia Najmilsi, leży własne zbawienie, na mnie i własne i wasze i całej tej prowincyi Kościoła cięży brzemie Pańskie, w zbyt ważnej i niemałej części. A widząc się *niepożytecznym sługą gdym był postawiony nad małém*, jakże się niemam lękać, kiedy z niedościgłych wyroków Bożych znajduję się *postawiony nad wielu?*

Nie rozpaczamy jednak i nie upadamy bynajmniej na duchu, bo odwracając wzrok od własnych niedostatków, tracąc z myśli człowieka i odmiatając precz ludzki sposób widzenia i rozumowania, ileż pociechy i zachęty znajdujemy w Bogu, u którego niemasz nic niepodobnego. Opieramy się bowiem nie na sobie, ale na Tym, *w którym wszystko możemy, który nas umacnia, w nas działa i strzeże odewszego złego. Podnosimy oczy na święte góry, skąd przychodzi pomoc od Pana, który nie da zachwiać się nodze naszej: bo nie zdrzymie się, ani zaśnie, który strzeże Izraela.* Wszakci ten jest sprawcą naszego Pastérstwa, który będzie i wykonawcą, który chce, może i umie podeprzeć wszelką niedołężność. *Oto ja*, mówi Zbawiciel, *jestem z wami po wszystkie dnie aż do skończenia świata.* A chociaż Go nie widzą oczy cielesne, ale serce wierzące czuje wszędzie *Jego* przytomność, widzi w uczynkach i działaniach ludzkich Palec Boży, i z najżywszą wdzięcznością błogosławi ustawicznym cudom potęgi, miłosierdzia i mądrości wiecznego Sternika świętej Nawy Kościoła.

Tak, mimo przekonania własnej niegodności, ośmieleni ufnością pomocy Bożej, przy prawém posłannictwie, gdyż niebyło starań i zabiegów naszych, spoglądamy odważniej na wysoki cel naszego wezwania. Zaszczepiać i rozkrzewiać wiarę w sercach ludzkich, odnawiać i utwierdzać dobre obyczaje, pielęgnować ustawnie miłość, zgodę, porządek i pokój, zachęcać ku dobremu, odwodzić od złego, strzedz i przechowywać Królestwo Boże na ziemi, starać się o chwałę Pańską i wewnętrzną błogość dusz nam powierzonych, słowem, być wszystkim dla wszystkich, być pośrednikiem między Bogiem i ludem, być przewodnikiem ku prawdziwemu owiec Chrystusowych szczęściu na tym i na tamtym świecie, jest to pole ogromnej zasługi, porywające swoim świętym zachwytem serce i duszę do tego stopnia, że można zapomnieć własnej nieudolności i wszelkich upadków z niej wypływających: a tylko z pociechą i zdumieniem błogosławić Pana, co dla pokazania nieprzebranych skarbów miłosierdzia Swego raczył otworzyć mnie niegodnemu tak święte i wzniosłe szranki, których zajęcie byłoby chlubą Aniołów i wybranych Pańskich. Na widok tak zbawiennego i szczytnego celu, wszystkie wysilenia duszy i ciała, wszystkie trudy i przykrości stają się pożądane i słodkie, bo w zaprzaniu się dla Chrystusa złożone jest zupełne i prawdziwe ubłogosławienie.

W tych uczuciach własnej niegodności, ufności w pomoc Boską i wdzięczności za ten dar Pastérstwa służenia Wam, za ten dar doskonały zstępujący od Ojca światłości; Palliusz Ś., jakim podobało się Głowie Kościoła naszego, Namiestnikowi Chrystusa, Piusowi Dziewiątemu, mnie niegodnego sługę ozdobić d. 5 Września n. s. na Konsystorzu tajnym w Watykanie: którego otrzymanie nastąpiło z Najłaskawszego Monarchy naszego zezwolenia; (za co nietylko ja, ale i wszyscy Katolicy poddani Najjaśniejszego Pana, widząc w tém opiekę i Ojcowską o nas troskliwość, są obowiązani do wdzięczności, do modlitwy i do przechowania Wierności niczém niezachwianej dla Cesarskiego wszech Rossyi Tronu); został mnie, po wykonaniu zwykłej przysięgi, włożony z całą religijną uroczystością, wedle przepisu Rzymskiego Pontyfikału, dnia jedenastego Listopada, 1851 roku, w parafialnym Petersburskim kościele Św. Katarzyny M. przez Najprzewielebniejszego Wacława Żylińskiego, Biskupa Wileńskiego, w assystencyi Najprzewielebniejszego Ferdynanda Helana Kahna, Biskupa Chersońskiego, w obec całego Katolickiego Duchowieństwa Stolicy i licznie zgromadzonego ludu.

Palliusz został wprowadzony na wzór Racionału i Naramiennika, które mógł tylko nosić jeden Najwyższy Kapłan Starego Testamentu; podobnie w Nowym zakonie rodzaj tego ubrania, które się zowie Palliuszem, jest ze swej natury i od samej kolebki Kościoła właściwy tylko jednemu Najwyższemu Pastérzowi. Palliusz wedle Apostolskich listów i xiąg liturgicznych oznacza pełność Pastérstwa, a zupełna pełność powszechnego Pastérstwa w Kościele naszym prze-

bywa tylko w następcy Błogosławionego Piotra, Ojcu Świętym, który z prawa Bożego ma całkowity zarząd Kościoła R. Katolickiego. W Św. Katolickim naszym Kościele, inni Biskupi są następcami Apostołów i biorą swój charakter od samego Jezusa Chrystusa w Sakramencie Kapłaństwa: lecz niemają prawem Bożém wydzielonej sobie owczarni, którą im powszechny Pasterz z woli Boskiej szczegółowie wyznacza i powierza: bez tego zaś posłannictwa niemogliby wykonywać Władzy Pastérskiej. Wszelkie więc zwierzchnictwo i pierwszeństwo nad Biskupami tego Kościoła należy się Powszechnej Głowie jego. Lecz że potrzeba świętej czujności ku pilniejszemu zachowaniu skarbu nauki Boskiej i karności kościelnej wymagała w każdym kraju pewnego zwierzchnictwa przy jednym Biskupie tej że Prowincyi; przeto Najwyższy Pasterz, stosownie do ważnej potrzeby Kościoła, przypuszcza niektórych Biskupów do pełności Władzy Apostolskiej i do swego pierwszeństwa przez delegacią szczególną i w pewnych granicach zawarowaną. Jako znamię tego cząstkowego przypuszczenia do pełności Pastérstwa, posyła następca Piotra, wzięty z grobu tegoż Xięcia Apostołów, Palliusz, jakby na wyrażenie uczestnictwa, wprawdzie ograniczonego, we władzy Piotrowej. Wszystkie przeto Biskupów jednych nad drugimi pierwszeństwa nie mają źródła w prawie Boskiém, ale w postanowieniu kościelném, i są zrodzone jako wypadek przelanej z większą lub mniejszą władzą przez Apostolską Stolicę Delegacii, która się wyraża w sposób symboliczny Palliuszem. Stąd do włożenia tego znaku Pełności Pastérstwa są ograniczenia we władzy zwykłej nawet innym Biskupom, i pozbawienie wszelkich znamion godności Arcybiskupiej. Ta różnica między pełnością Władzy Apostolskiej a jej uczestnictwem, okazuje się w samym noszeniu Palliusza: albowiem Najwyższy Pasterz owiec Chrystusowych, którego Władza noszenia nieogranicza się żadną Dyecezyą, żadną Prowincyą Kościoła, może nosić Palliusz wszędzie i zawsze; przeciwnie wszyscy inni zaszczyceni tym świętym znakiem, noszą go tylko w granicach swej Dyecezyi lub swej prowincyi, w główniejszych uroczystościach, które są wyliczone w przywileju Apostolskim, i to w czasie samej Mszy świętej, przez nich odprawianej.

W dzień Ś. Jagnieszki 21 Stycznia, w kościele tejże Świętej za murami miasta Rzymu, dwa białe baranki na ołtarzu się ofiarują i błogosławią przy modlitwie do niepokalanego Baranka Bożego, a później chowają się w klasztorze Siostr zakonnych aż do czasu strzyżenia. Z ich wełny robi się Palliusz, t. j. taśma biała na trzy palce szeroka, stanowiąca dość wielkie koło, co opasuje ramiona z dwóma niedługiemi końcami, z których jeden na piersi, a drugi na plecy spada: sześć zaś krzyżów z czarnej kitajki ozdabia tę wełnianą taśmę. Początek, charakter i cel władzy Pasterskiej wyraża się symbolicznie przez Palliusz. Szafarze łask i tajemnic Pańskich całą swą moc biorą od Baranka gładzącego grzechy świata, i tenże niepokalany Baranek Boży jest wzorem tego charakteru, jaki w sprawowaniu swej Władzy mają wykazać, t. j. niewinność, cierpliwość, miłość w gotowości poświęcenia się i największą łagodność przy sprawiedliwości. Palliusz w wigilię ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła kładnie się na ich grobie, i dopiéro nazajutrz bywa przyjmowany, aby tém poświęceniem wykazać nietylko ucześnictwo w Pełności Pastérstwa, ale razem winną uległość Piotrowi i Jego Następcom: aby duch Apostolski, duch niewzruszonego Opocznika, wionął z jego Grobu i Ciała i przylgnął na wieki w tym świętym znaku dla rządzenia krokami tych, co powinni przewodniczyć tchnieniem Piotrowém i Boską myślą naszego Kościoła Katolickiego, t. j. w miłości, w pokorze, w zupełném się zaprzaniu i w niezachwianej stateczności. Nosi się ta wełniana taśma na ramionach, aby przypomnieć dobroć niebieskiego Pasterza, i na wzór Jego nosić na ramionach owce chore i zbłąkane. A że to Pastérstwo może się spełniać tylko w imieniu Zbawiciela, zasługą męki Baranka Boskiego, i to w pośród znojów i trosk: przeto na Palliuszu są czarne krzyże, a na nich trzy szpilki z drogiemi kamieniami dla oznaczenia świętych goździ, któremi Ciało Chrystusa Pana było przybite do Krzyża. Na wierzchu najbogatszych ornatów i wszystkich ozdób, jakiemi Kościół, nie osoby, ale ich urząd Pastérski, ich stan oblubieńca Świętej Oblubienicy, zwykł otaczać, kładnie się ta prosta, uboga, wełniana taśma, aby człowiek, jak zwyczajnie człowiek, w pośród blasku, okazałości i uszanowania, którém wszędzie i na miejscu świętém widzi się zaszczyconym, nie wziął do siebie tego, co się jedynie robi dla Chwały Boskiej i Zbawienia owiec Chrystusowych; aby pamiętał, że miłować ubóstwo, skromność, pokorę, jest jego powinnością. W tym celu przysyłając Palliusz tak pisze do Nas Ojciec Święty: — «Niech się ten znak zgadza z Tym którego oznacza, abyś to, co zewnątrz będziesz nosił, wewnątrz w myśli wyrażał.»

Tak więc po smutnym dla nas wszystkich zgonie, przypadłym jedenastego Stycznia 1851 roku, świętej i nieodżałowanej pamięci Ojca naszego Kazimierza Dmochowskiego, co był ostatnim przed Nami Metropolitalnego Mohylewskiego kościoła Arcybiskupem, a którego świątobliwość życia, czystość obyczajów, ojcowska dobroć, dziwnie ujmująca skromność i pokora, co tak słodko umilały wszystkim bogobojne dnie jego pielgrzymowania, co dotąd grób Jego otaczają świętą wonnością lubego sercom pobożnym wspomnienia, już znalazły u Boga wiekuistą nagrodę; zawarliśmy w prawny i kanoniczny sposób z Tobą, Archidyecezyo Mohilewska, ślub duchowny, i włożyliśmy jarzmo Pańskie dla Twojej posługi i zbudowania w Panu i Zbawicielu naszym. Od tej uroczystej chwili zostałaś z woli Boga *Oblubienicą i przyjaciółką moją, Siostrą i gołębicą moją, piękną, doskonałą, wybraną jedynaczką moją, którejbym chciał być najwierniejszym maluczkim sługą i ogrzewać Cię duchem świętej wiary, jak matka ogrzewa dziatki: którejbym pragnął użyczyć nietylko Ewangelii Bożej, ale i duszy naszej. Albowiem któraż jest nadzieja nasza, albo wesele, albo korona przechwalania przed Panem naszym Jezusem Chrystusem,* jeśli

nie Ty Oblubienico moja? *Albowiem was gorąco miłuję uprzejmą miłością Bożą: bom was poślubił czystą panną stawić jednemu mężowi Chrystusowi. Przyłoż mię jako pieczęć do serca Twego, tą mocną miłością jako śmierć*, która się rodzi w Zbawicielu, i bez której będę na nic nieprzydatnym sługą twoim.

A tak, bracia moi mili, módlcie się, aby Pasterstwo nasze mnie i wam było pożyteczne, abym słowem i przykładem czuwał ustawicznie nad Wami, i abyście wy słuchali głosu mego w drodze zbawienia: aby Duch święty mieszkał w Nas i aby wasza ufność nie chwiała się we mnie: aby posługiwania mojego ofiara przyjemna była w niebieskiém Jeruzalem świętém. Módlcie się, aby cudowny i dobrotliwy Pan wiarę naszę większą bogobojnością uzbroił, miłość czystą pomnożył, pokój między nami utwierdził, i mnie niegodnego, co dla okazania wielkości swego miłosierdzia, postawił nie tylko Wam, ale i całej tej prowincyi Kościoła przewodnikiem, uczynił tak wielkiej sprawy godnym i waszemu zbawieniu pożytecznym. Lecz nie przewodniczyć, ale służyć Wam pragnę z całej głębi serca mojego, i mam w Panu nadzieję, że za waszą modlitwą Wszechmocny i miłosierny Bóg przyjmie łaskawie ten czas pozostałej mojej pielgrzymki, ten czas naszego Pastérstwa i świętej Wam posługi; że słońcem błogosławieństw i rosą łaski niebieskiej ogrzeje i użyźni rolę serc naszych, i mnie, choć grzesznego i słabego, ale jednak Pastérza owiec Chrystusowych, nieopuści i w dobroci Swej raczy zawsze strzedz, prowadzić i paść ku prawdziwemu posiłkowi powierzonej mi owczarni Swojej.

Dźwigajcie przeto, Najmilsi, dźwigajcie ciężar mój ze mną przez bogobojne i prawdziwie Chrześciańskie życie wasze. Gdyby każdy spełniał ściśle powinność swoję względem Boga, bliźnich i siebie, Pastérstwo nasze było by ciężarem nader lekkim i słodkim, bo niéma innego celu, jak wasze zbawienie: a bez własnych usiłowań nikt nie osiągnie zbawienia. Tak nierozerwanym węzłem nasza święta powinność razem jest spojona! Tak pomyślny stan Kościoła, coby niewinnością, cnotami i prawdziwém życiem duchownem rozkwitał w Bogu, potrzebuje współdziałania nas wszystkich, jako członków jednego ciała w Chrystusie i Zbawicielu naszym. Spełnienie mego obowiązku zależy w niemałej części od Ciebie, Oblubienico moja! Czuję więc konieczność, dla twego i mego uszczęśliwienia, przypomnieć w duchu miłości i familijnej szczérości Twoję powinność, abyś coraz pilniejszém jej przestrzeganiem mogła skarbić sobie coraz większe łaski u Boga.

Głos mój słaby, ale jednak głos Ojca i Pastérza dusz waszych, do kogoż naprzód zwrócę, jeśli nie do was Kapłani Pańscy, współdziałacze nasi, wyręczyciele i zastępcy w tysiącznych trudach i czuwaniach nad owczarnią Pańską? Waszém doświadczeniem, Waszą poradą, Waszą dobrą chęcią i gorliwością, mamy nadzieję w Panu zapełnić nasze niedostatki. Na nas leży odpowiedzialność za was i za lud cały, na was cięży liczba za owczarnię powierzoną waszemu najbliższemu czuwaniu. A przeto, Najmilsi w *Chrystusie* Bracia, patrzcie i przewidujcie całe niebezpieczeństwo tak wielkiej powinności społem na nas włożonej. Dla tegoż wybrał was Pan, abyście byli jako światło i jako mistrze w Domie Bożym, abyście jak Aniołowie obcowali z ludźmi na ziemi, abyście waszém towarzystwem przynosili dla nich zbudowanie i korzyść duchowną. Upominamy przeto i zaklinamy was, abyście to, co dla naszego i waszego zbawienia powiemy, zatrzymali na zawsze w pamięci i sercu.

A naprzód dziękuję Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa, że was, Najmilsi pomocnicy moi, ozdabia wiara: ale tę wiarę powinniście okazywać waszém myśleniem i czuciem, wewnątrz i zewnątrz, aby ją widzieć można było w każdym kroku i w każdém słowie waszym. A przeto *wszelkiej pilności ktemu przykładając, dodawajcie w Wierze waszej cnotę, a w cnocie umiejętność, w umiejętności powściągliwość, w powściągliwości cierpliwość, w cierpliwości pobożność a w pobożności braterską miłość.* Przede - wszystkiem wyrzućcie z myśli i ciał waszych wszelką nieprawość i nieczystość; uczcie się przez pamięć żywą na wasz stan święty, na wasze pastérskie i wzniosłe obowiązki, panować nad wszelkiém zepsuciem. *Karzcie i zniewalajcie ciała swoje, byście snadź innym przepowiadając, sami się nie stali odrzuconemi. Proszę was tedy, Bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście wydawali ciała wasze ofiarą żyjącą, świętą, przyjemną Bogu, rozumną służbę waszę. Bądźcie w pilności nie leniwemi, duchem świętym pałającemi, Panu ustawnie służącemi, w nadziei zbawiennej weselącemi się, w utrapieniu cierpliwemi w modlitwie ustawicznemi. Nie dawajcie nikomu żadnego zgorszenia, aby dla złych uczynków nienaganiano posługiwania naszego*, niesarkano przeciw Kościołowi, nieznieważano święte Imie Pańskie; *lecz odrzuciwszy uczynki ciemności przyobleczcie zbroję światła*, i jako święte lampy pałające w Domie Bożym jaśniejcie przed ludźmi, *aby widzieli wasze sprawy dobre i chwalili Ojca, który jest w niebiesiech. Stawcie się wszędzie i we wszystkiem jako słudzy Bozi w cierpliwości wielkiej, w dolegliwościach, potrzebach, w pracach, niespaniach, niepokojach, w pościech, w czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w łagodności, w miłości nieobłudnej, w mowie prawdziwej, w mocy Bożej i Duchu świętym: jako smętni lecz zawsze weseli, jako ubodzy a wielu ubogacający.* Podzielajcie wszystko ze swą owczarnią: *weselcie się z weselącemi, płaczcie z płaczącemi: nierozumiejcie o sobie wysoko, ale się z pokornemi zgadzajcie: żadnemu złemu za złe nieoddawajcie: ile z was jest ze wszystkiemi ludźmi*, a tym bardziej z powierzonemi waszej pieczy duchownej, *pokoj miejcie.*

(D. c. n.)

Позволяется печатать. 1 Мая 1852 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.